

**WYWIAD Z OKAZJI 50-LECIA II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. K. K. BACZYŃSKIEGO**  
**Z BYŁYM DYREKTOREM SŁAWOMIREM LORKIEM**



**Jak długo pracował Pan w naszej szkole?**

W II Liceum Ogólnokształcącym imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Koninie pracowałem od 1 września 2002 roku do grudnia 2012 roku. Były to 2 pełne kadencje, kadencja dyrektora trwa 5 lat.

**Miło wspomina Pan naszą szkołę?**

Bardzo miło wspominam tę szkołę i cieszę się, że dzisiaj mogę mieć z nią kontakt jako rodzic. Jest to szkoła, w której miałem okazję współpracować z fantastycznym gronem pedagogicznym, z nauczycielami, którzy mieli pomysły i chcieli je realizować. Przez te przeszło 10 lat miałem okazję poznać wielu wspaniałych uczniów, którzy wybrali II LO, żeby zdobyć wiedzę i umiejętności, co ważne, wykorzystywane na kolejnych etapach edukacji. Ponadto uczniów, którzy przyszedli z konkretnymi pomysłami i wspólnie mogliśmy je realizować w środowisku II LO.

**Co uważa Pan za swój największy sukces zawodowy?**

Jestem pedagogiem, z wykształcenia nauczycielem matematyki od 1 września 1989 roku. Na swoją pracę patrzę jako nauczyciel, ale również jako dyrektor szkoły. Jeżeli chodzi o nauczanie, nie ukrywam, że dla mnie najważniejszym sukcesem było doprowadzenie i przygotowanie uczniów do egzaminu maturalnego oraz to, że wybierali matematykę na maturze i uzyskiwali bardzo dobre wyniki. Rozpoczynając swoją kadencję w II LO pracowałem w systemie dwuzmianowym. Największym wyzwaniem było znalezienie rozwiązania dla wprowadzenia systemu jednozmianowego, bez zmniejszenia ilości oddziałów. Jednym z większych sukcesów był także wybór patrona, którym został

Krzysztof Kamil Baczyński oraz nadanie nowego sztandaru. Zostało podjętych wiele projektów, między innymi Izba Pamięci i Grupa Rekonstrukcji Historycznej. Do dziś mam satysfakcję, że uczniowie wybierali i wybierają II LO jako szkołę, na której im zależy i w której mogą się rozwijać.

### **Czy utrzymuje Pan kontakty z absolwentami szkoły?**

Do dziś mam kontakty z absolwentami, których uczyłem matematyki od klasy pierwszej do klasy czwartej. Dzisiaj funkcjonują na rynku pracy, wykorzystując wiedzę, którą mogłem im przekazać.

### **Pamięta Pan jakieś ciekawe wydarzenie z życia szkoły?**

Tych wydarzeń było bardzo dużo. Między innymi wspólnie z uczniami miałem okazję zorganizować wiele happeningów. Do dzisiaj mam ogromną satysfakcję, że sześć lat temu udało nam się utworzyć „mega flagę” z okazji wyborów 4 czerwca. To jest dla mnie osobiście ważne, że uczniowie widzieli we mnie, tak jak w innych nauczycielach, partnera. Gdy mieli swój pomysł, wiedzieli, że mogą do nas z nim przyjść i o nim porozmawiać. Myślę że to jest największą satysfakcją dla osoby, która zarządza szkołą.

### **Pracował Pan z tyloma uczniami. Czy jakiś rocznik, a może konkretny uczeń utkwił Panu w pamięci?**

Byłem czynnym nauczycielem od 1989 do 2012 roku. Mam wielu uczniów, których byłem wychowawcą i których uczyłem matematyki. Tych uczniów najlepiej znałem. Mam z wieloma z nich kontakt do dziś. Jeżeli chodzi o pracę na stanowisku dyrektora, mam wielką satysfakcję ze współpracy z uczniami, których mieliśmy przygotować do konkursów przedmiotowych. Przez kilka lat II Liceum miało grupę uczniów, która startowała w konkursach. Sięgali oni po najwyższe laury, nie tylko na jednej, ale dwóch czy trzech olimpiadach na szczeblu centralnym. Bardzo mnie cieszą przypadkowe spotkania z absolwentami na ulicy, bardzo chętnie wracają do tego, co wspólnie mogliśmy w szkole zorganizować. Nawet ostatnio miałem bardzo miłą sytuację na szlaku w Tatrach. Spotkałem absolwenta, z którym miałem okazję wspólnie organizować wiele uczniowskich projektów.

Działanie w szkole daje ogromną satysfakcję. Jest to praca bardzo dynamiczna, pracuje się z osobami, które mają otwarte umysły, chcą działać, mają wiele pomysłów i dają ogromną siłę. Patrząc na okres, w którym pracowałem bezpośrednio w szkole, dochodzę do wniosku, że to uczniowie dają ogromną energię do działania pedagogom i dyrekcji.

### **Jako pedagog obserwuje Pan uważnie młodzież. Czy dostrzega Pan różnice między nami a naszymi rówieśnikami z lat ubiegłych?**

Różnica wynika z tego, że mamy dzisiaj inną rzeczywistość. Obserwuję, że uczniowie którzy dzisiaj funkcjonują w szkole, mają bardzo podobne problemy jak ich rówieśnicy z lat ubiegłych, chociaż wiele w relacjach międzyludzkich zmienił Internet. Niedawno miałem okazję świętować z moimi koleżankami, kolegami i wychowawcą 30-lecie mojej matury. Rozmawialiśmy i doszliśmy do wniosku, że problemy mojego pokolenia są podobne do problemów, z którymi młodzież boryka się dziś.

### **Z jakim najtrudniejszym zadaniem przyszło się Panu zmierzyć w pracy dyrektora naszej szkoły?**

Najtrudniejszymi działaniami zawsze są te, bezpośrednio dotyczące ucznia i rodzica. Miałem sytuacje konfliktowe między uczniami oraz skomplikowane sytuacje rodzinne, kiedy to uczeń przychodził do szkoły po wsparcie. To były dla mnie sytuacje, kiedy w pierwszym momencie chciałem stworzyć

odpowiednie warunki, aby naszemu uczniowi pomóc. Były to sprawy, które wymagały dokładnej analizy problemu, zaangażowania wszystkich stron: mojej, ucznia, rodziców, koleżanek, kolegów. Problemy organizacyjne były łatwiejsze w rozwiązaniu. Jeżeli ma się wyznaczony cel i jest się przekonany o jego słuszności, gdy napotyka się na drodze na różne przeszkody, łatwiej je pokonać.

### **Jakie ma Pan zainteresowania? Co lubi Pan robić w wolnym czasie?**

Jeżeli mam wolny czas, staram się spędzać go aktywnie. Od kilku lat jestem pozytywnie uzależniony od nordic walking. Jeśli dwa razy w tygodniu nie przejdę swojej trasy, to czuję się źle. Jestem osobą, która w czasie studiów w latach 80. zajmowała się turystyką górską. Miałem okazję współorganizować wyjazdy w góry, będąc studentem. Robiłem to również jako nauczyciel, nie miałem jednak na to czasu, będąc dyrektorem. Pomysłem mojej żony było pokazanie synowi gór. Dlatego konsekwentnie od 8 lat wyjeżdżamy z synem na męskie górskie wyprawy.

### **Jaki Pana zdaniem powinien być dobry dyrektor?**

Dobry dyrektor po pierwsze musi być dobrym pedagogiem. Powinien być osobą, która potrafi dać część siebie. Musi być dobrym organizatorem, od którego zależy bardzo dużo w szkole. Powinna być to osoba, dla której funkcja dyrektora będzie pasją, będzie miała ogromną satysfakcję z tego, że może się w niej realizować. Często, niestety, kosztem rodziny, czasu wolnego. Jednak, gdy mamy precyzyjnie określony cel i konsekwentnie go realizujemy, to po to, aby szkoła była jak najlepiej zorganizowana. Na pierwszym miejscu jest uczeń. Szkoła jest dla ucznia. Po to dyrektor organizuje procesy edukacyjne. Dyrektor na pewno ma z tego satysfakcję, ponieważ wie, jaki ma wpływ na rzeczywistość szkolną. Tego oczekiwałbym od dobrego dyrektora i przede wszystkim oczekiwałem tego od siebie.

### **Gdyby nadal był Pan dyrektorem, co by Pan dodatkowego zrobił dla szkoły?**

Jest parę zadań, które stoją przed szkołą. Uważam, że szkoła przede wszystkim powinna odpowiadać na aktualne zapotrzebowanie. Jest to kwestia organizacji. Warto doposażyć szkołę, np. biorąc udział w różnych projektach oraz współpracować z wyższymi uczelniami, jeżeli byłoby dwustronne zainteresowanie. Patrząc na to przez pryzmat innych szkół z racji, że dziś pełnię funkcję zastępcy prezydenta do spraw społecznych, któremu podlegają wszystkie placówki oświatowe. Dziś są wyzwania dla każdej szkoły, ale wiem, że II LO radzi sobie bardzo dobrze.

### **Jaka jest Pana ulubiona książka, film, muzyka?**

Lubię czytać kryminały, które mają umiejscowienie historyczne. Lubię filmy o tematyce górskiej. Jeżeli mam okazję, nie ukrywam, chętnie taki film oglądam. Jeżeli chodzi o muzykę, mam kilka ulubionych płyt, które mam wgrane w swój telefon. Gdy idę „z kijkami” przez półtorej godziny, mogę daną płytę odsłuchać po raz „enty” i nigdy mi się nie nudzi. To jest muzyka, przy której odpoczywam, nie jest do końca muzyką popularną, ale dodaje mi ona energii.

### **Gdy słyszy Pan o sukcesach II LO, co Pan czuje?**

Czuję ogromną satysfakcję. Zostawiłem tam część siebie i nie było łatwe dla mnie rozstanie się z tą szkołą. Podjąłem się nowego wyzwania, pracując jako zastępca prezydenta miasta Konina. Tak naprawdę, cieszę się sukcesem każdej szkoły, którą mamy w mieście, ale z racji tego, że przez 10 lat

mogłem zarządzać II LO, to te sukcesy cieszą mnie podwójnie. Śledzę stronę internetową, staram się "lajkować" to, czym II Liceum chwali się na Facebooku. Cieszy mnie to ogromnie, że II LO jest szkołą otwartą na wyzwania, czyli odpowiada na konkretne oczekiwania uczniów. Znam wielu uczniów, którzy mówią, że jest to ich szkoła i dobrze się tam czują.

**Serdecznie dziękujemy.**

Dziękuję.

*Wywiad przeprowadziły:*

*Weronika Woźniak, Michalina Cieślak*

*Koło Naukowe Medioznawców*